

Believe - The Warmest Sun In Winter (2013)

Wpisany przez bluelover

Wtorek, 05 Wrzesień 2017 13:37 -

Believe - The Warmest Sun In Winter (2013)



01. *The End* - 01:48 02. *Beginners* - 08:05 03. *The Warmest Sun In Winter* - 05:35 04. *Words* - 05:44 05. *Unborn - Turn Around* - 08:06 06. *Please Go Home* - 04:51 07. *Heartless Land* - 15:46 - Karol Wróblewski - vocals - Mirek Gil - guitars - Konrad Wantrych - keyboards, backing vocals - Przemysław Zawadzki - bass - Vlodi Tafel - drums + - Satomi - violin (6)

Powiedzmy sobie szczerze, że na "The Warmest Sun In Winter" warszawiacy prochu nie wynaleźli, ale każdemu zespołowi grającemu rock progresywny życzę takiego albumu.

W zasadzie niczego nowego na czwartym już albumie Believe nie znajdziemy. Wszystko, co najlepsze w tej odmianie rocka jest tu zawarte, bo mamy bardzo ładne solówki gitarowe, świetnie ułożone - a co ważniejsze - przestrzenne i klimatyczne kompozycje oraz świetny wokół. Jest także coś z czego nie zdawałem sobie wcześniej sprawy, a sprawdza się doskonale. To Satomi, japońskiego pochodzenia skrzypaczka, której partie potęgują wzniosłość utworów i rozbudowują je.

Trzeba zaznaczyć, że Believe stawia na granie bardziej klimatyczne. Nie ma tutaj jakichś galopad gitary, bicia rekordu w ilości uderzeń w perkusję, czy wchodzenia w rejony prog metalu. Są za to rozbudowane utwory, w których na wszystko jest czas i miejsce, czego przykładem jest chociażby "The Beginners", rozpoczynający się delikatnym motywem klawiszowym, z którego do głosu dochodzą perkusja i gitara. Również wielowątkowy "Heartless Land" zwraca na siebie uwagę tym, jak powoli się rozwija i zmienia tempo, aż do mocniejszego akcentu w finale. Można powiedzieć, że to granie w stylu Pink Floyd, jednak Believe jest bliżej do Marillionu. Miejscami w singlowym "Unborn/ Turn Around" wokalista, Karol Wróblewski, ekspresją przypomina samego Fisha. Znaleźć można tu także echa Deep Purple i ich fantastycznych solówek klawiszowych. Mianowicie w "Words" popis swych umiejętności daje Konrad Wantrych, co wypada bardzo dobrze, szkoda jedynie, że tak niewiele podobnych smaczków nam

Believe - The Warmest Sun In Winter (2013)

Wpisany przez bluelover

Wtorek, 05 Wrzesień 2017 13:37 -

zaserwowano.

Na "The Warmest Sun In Winter" usłyszymy jednak nie tylko długie, rozbudowane utwory. Są również formy bardziej zwarte, jak ukryty utwór (zaraz po "Heartless Land"). Jest to delikatna, najbardziej piosenkowa kompozycja. Optymistyczne zwieńczenie, gdzie prym wiedzie bardziej fortepian, skrzypce oraz przede wszystkim melodia, a gitara jest tylko dopełnieniem. Z kolei "Please Go Home" jest już zagrany z większym pazurem, chociaż zaczyna się delikatnym motywem klawiszowym, który potem powtarzany będzie także przez gitarę. Jako że to utwór ku pamięci zmarłego przyjaciela, zaśpiewany jest bardzo emocjonalnie i tu znowu odwołuję się do Marillion z lat 80. i Fisha, który także potrafił rozpaczliwie krzyknąć. Wspaniała kompozycja dopełniona przez wspomnianą wcześniej Satomi, która swoją grą na skrzypcach tworzy dramaturgię. Dla mnie to najciekawszy kawałek z płyty.

Trzeba przyznać, że to bardzo udany album, który w swojej kategorii pewnie będzie konkurować do miana albumu roku. Zdecydowanie warto posłuchać. ---Norbert Oset, rockmagazyn.pl

A little over two years have elapsed since the release of the fine "World is round" album, during which time Believe kept us interested with the superb live DVD "Seeing is believing". Interestingly, for this album violinist Satomi is listed as a "special guest", her presence being restricted to just two of the eight tracks.

Most of the songs are band compositions, with Karol Wróblewski writing all the lyrics (in English). The album's concept is that of a reunion between old friends, who find that their lives have followed starkly different paths, and how their enduring friendship brings sun into their lives.

The album opens with a brief reflective instrumental, "The end", featuring piano and guitar. This serves as an atmospheric prelude to "Beginners", an 8 minute piece written by keyboards player Konrad Wantrych (with lyrics by vocalist Wróblewski). Right from the start, Mirek Gil re-establishes his lead guitar as the principal instrumental sound for the album. The track is majestic, with a strong melody and a fine vocal performance from Wróblewski. It is though Gil's

Believe - The Warmest Sun In Winter (2013)

Wpisany przez bluelover

Wtorek, 05 Wrzesień 2017 13:37 -

distinctive guitar work that brings out the depth and strength of the song.

The title track is characterised by a delicate, high vocal underpinned by a floating lead guitar. The song is quite simply one of the most beautiful the band have recorded. "Words" continues in a similar vein, the mood being slightly lighter with a multi-tracked vocal on the main chorus. "Unborn/Turn around" is the second of the longer tracks. Here the rhythm section move things into slightly heavier territories, but the emphasis remains firmly on the strength of the melody. Gil's lead guitar harmonises with the lead vocal, the track developing all the while and driven on latterly by a marching drumbeat.

"Please go home" follows on from the band's cover of Marillion's "Chelsea morning" as a tribute to the late Polish music journalist Robert Roszak. Here we get our first chance to hear the wonderful violin of Satomi. The song is the most powerful on the album, Wróblewski's vocals being full of emotion while Gil's guitar prowess is unrestrained. The longest track on the album is the 11 minute "Heartless land", which brings together the moods of the tracks thus far in a slightly retro sounding synth based finale. Gil's lead guitar still prevails, complementing the fine vocal performance.

The album has an additional "hidden" track "The bright day" (not that well hidden though given that it appears in the track listing!). This is the only other song to feature the violin of Satomi, and makes for a pleasantly light coda to the album.

Overall, an excellent album from this highly accomplished Polish band. The changes from the previous album "World is round" are subtle rather than revolutionary. Nevertheless, "The warmest sun in winter" does see the band moving on, and is possibly their most progressive and most cohesive album to date. It is also good to see the guitar Mirek Gil being given such prominence throughout the album. --- Easy Livin, progarchives.com

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [cloudmailru](#) [gett](#)

Believe - The Warmest Sun In Winter (2013)

Wpisany przez bluelover

Wtorek, 05 Wrzesień 2017 13:37 -

[back](#)